Wojciech Pomykało

Już kilkanaście lat zajmuje się problemem zdefiniowania wizji pożądanego kształtu człowieka przyszłości. Jest to temat zarówno pedagogiczny, jak i ogólnospołeczny. Nie ma właściwie trudniejszego tematu, niż stworzenie podstaw metodologii kreacji wizji takiego człowieka i zdefiniowanie-choćby najogólniejsze-takiej wizji. W trakcie pracy, w tym zakresie, korzystałem z konsultacji i wsparcia, najwybitniejszych polskich uczonych. W tym zwłaszcza, prof. dr hab. Bogdana Suchodolskiego, uznanego przez UNESCO, za jednego, ze stu najważniejszych pedagogów wszech krajów i wszech czasów. Udzielił mi wielu konsultacji w tym zakresie i weryfikował moje wstępne prace, wybitny, nie tylko polski, ale światowej rangi socjolog prof. dr hab. Jan Szczepański. Wiele konkretnych uwag i propozycji, zaczerpnąłem z konsultacji, udzielonych mi przez prof. dr hab. Włodzimierza Szewczuka, wieloletniego dyrektora Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dopiero jednak ostatnio, zdecydowałem się na przygotowanie i upowszechnienie mojej książki na ten temat, pt.: „Człowiek przyszłości” (Kształtowanie człowieka w nowożytnej historii i jego skutki. Zarys metodologii kształtowania wizji człowieka przyszłości). Pracę tą poddałem weryfikacji wybitnego filozofa współczesnego prof. dr hab. Marii Szyszkowskiej i równie wybitnego pedagoga prof. dr hab. Józefa Półturzyckiego. Postanowiłem też, poddać weryfikacji moją pracę z tego zakresu, przez umieszczenie jej na tym portalu, z prośbą o nadsyłanie na ten temat, na mój adres e-mail wojtekfranciszek@wp.pl wszelkich uwag i propozycji z tego zakresu. Oczywiście wszystkie mankamenty, słabości i błędy zawarte w moim tekście nie obciążają moich konsultantów, tylko autora tego tekstu. Opublikowany tekst, poprzedziłem na tym portalu, udostępnionymi recenzjami prof. M. Szyszkowskiej i prof. J. Półturzyckiego.
Całość książki, możliwa jest do pobrania na portalu „pomykalowojciech.pl”

Recenzja wydawnicza monografii profesora Wojciecha Pomykało
„Człowiek przyszłości. Kształtowanie człowieka w nowożytnej historii i jego skutki”

Rozprawa naukowa napisana przez Profesora Wojciecha Pomykało zajmuje wyjątkowe miejsce wśród wydawanych współcześnie publikacji z zakresu pedagogiki. Po pierwsze, Autor wnikliwie i wszechstronnie przeprowadził analizę warunków społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturowych w których żyje człowiek XXI wieku. Po drugie, Autor wykazał niedostatki funkcjonującej literatury naukowej z zakresu pedagogiki. Wskazuje na znaczenie aktualne poglądów Bogdana Suchodolskiego.

W ocenie Autora m.in. pomijana bywa rola pedagogów w kształtowaniu światopoglądu oraz niedoceniany jest wpływ światopoglądu na istnienie człowieka. Profesor Pomykało podkreśla nieodzowność ujmowania przez pedagogów człowieka w nowych, szczególnych warunkach istnienia ukształtowanych przez neokapitalizm. Słusznie wykazuje narastanie znaczenia pedagogiki w naszym stuleciu, w związku z oddziaływaniem wadliwych wartości w społeczeństwie.
Rozprawę naukową o której tu mowa, należy traktować jako fundamentalny wstęp dla kolejnej monografii Wojciecha Pomykało ukonkretniającej oddziaływanie pedagogów na kształtowanie człowieka przyszłości.

prof. zw. dr hab. Maria Szyszkowska

Recenzja książki prof. dr hab. Wojciecha Pomykało „Człowiek przyszłości-kształtowanie człowieka w nowożytnej historii-zarys metodologii kształtowania wizji człowieka przyszłości”

Prof. dr hab. Wojciech Pomykało, to znany i uważany autor prac i badań nad ideałem wychowywania i kształcenia oraz kierunkami rozwoju edukacji ogólnej, zawodowej i akademickiej. Jest autorem oryginalnej koncepcji wyższej szkoły akademickiej, z siecią placówek regionalnych i telewizyjną edukacja dydaktyczną (WSSE plus „Edusat”). Ma nie tylko swoje poglądy, ale także osiągniecia redakcyjne i wydawnicze („Encyklopedia Pedagogiczna”' „Encyklopedia Psychologii” i inne prace). Współpracował naukowo z takimi specjalistami, jak profesorowie: B.Suchodolski, W. Szewczyk, A. Janowski, A. Jaczewski, ale także zderzył się z betonem naukowym i politycznym, który deprecjonował i niszczył jego propozycje, poglądy i osiągniecia.
Prof. Wojciech Pomykało, jak znany bohater Hemingwaya, nie dal się zniszczyć i pokonać. Trwałe są jego publikacje i pamięć o uczelni, wydawnictwie i „Edusacie”. Nadal kontynuuje dyskusję o potrzebie nowego ideału wychowawczego i kultury, zwłaszcza w dobie transformacji politycznej i rozwijania nowej siły ustrojowej, jaka jest niewątpliwie Chińska Republika Ludowa, z nowa reforma państwa i gospodarki od dalszego rozwoju jej kultury i edukacji.
Prof. W. Pomykało, oczekuje szybszego i szerszego rozwoju edukacji oraz przełomu w pedagogice. Zwraca uwag, na wyrazisty zastój w poglądach o wychowaniu, odchodzenie od wskazań B. Suchodolskiego i fałszowanie prawd i poglądów, lekceważenia dorobku tych którzy

przełamywali zastój polskiej myśli pedagogicznej, ale i krytycznego odniesienia się do tych, którzy zwalczali nowe propozycje i nie dopuszczali do rozwoju nowoczesnej pedagogiki.
W tekście wyraźnie wykazuje rolę wielkiego kapitału, jego wpływ na rozwój edukacji oraz brak skonkretyzowanego, odnowionego i rozwiniętego ideału wychowania i kształcenia który jest dziś niezbędny dla dalszego skutecznego rozwoju edukacji. Wyraźnie piętnuje, zachowawcze rozumienie pedagogiki i ograniczenie jej do nauki o szkolnym kształceniu oraz realizowaniu ewentualnych wskazań, tradycyjnego ideału i metod kształcenia.
Polemika profesora z tradycjonalistami, jest dynamiczna i konkretna. Dobrze wskazuje konkretne szkodliwe działania swych oponentów, którzy także dawali się poznać innym autorom i organizatorom prac, na rzecz reformy edukacji.
Taki tekst, z argumentacją zbudowaną pod potrzeby dla wywierania, czy nawet otwierania dyskusji nad polska edukacja a także pedagogiką, wydaje się całkowicie słuszny i bardzo współcześnie potrzebny. Mogę dodać do tych oddziaływań, swoje starania o upodmiotowienie i rozwiniecie kształcenia wielostronnego, które budowałem w sporze z tendencjami w tym zakresie jakie wskazał w swych opracowaniach dotychczasowych prof. Wincenty Okoń. Taka możliwość dynamicznego rozwoju nowoczesnej dydaktyki, także została zaniedbana a opublikowane często współczesne propozycje z zakresu teorii kształcenia, opierają się w wielu wypadkach na starych podstawach teoretycznych i metodologicznych. Podobnie brak w dydaktyce i pedagogice, powrotu do podstaw aksjologicznych, które są zastępowane, przez uwzględnianie bieżących podstaw kształcenia i wąsko pragmatycznie rozumianych zadań szkół i nauczycieli. Nie zostały natomiast rozwinięte w system edukacji polskiej, a także innych krajów, podstawy kształcenia ustawicznego, które od 1975 roku, propaguje w swych postulatach i raportach UNESCO. Te zagadnienia, wraz z rozwinięciem edukacji cało kształceniowej, wzbogaconej komputeryzacją- to ważne zadanie i kierunki modernizacji edukacyjnej, w której odnotowany jest współcześnie nie tylko zastój, ale wyraźny regres, jak chociażby, w postaci likwidacji w naszym kraju gimnazjów. Nie chodzi o nazwę, tylko o specyficzny zakres i właściwości oddziaływań wychowawczych na młodzież, w wieku gimnazjalnym.
To ważne, że trzy etapy funkcjonowania szkoły, zachowano w Chinach i aktualnie rozwija się je, wzbogacając oraz modernizując ich funkcjonowanie zwłaszcza na poziomie gimnazjalnym. Przykład Chin, a także rozwój tego systemu w Stanach Zjednoczonych oraz Francji, musi budzić potrzebę refleksji w środowiskach uczelnianych reformatorów i poszukiwaczy racjonalnej reformy edukacji w naszej ojczyźnie.
Propozycje prof. Pomykało, w pełni zasługują na przedyskutowanie i rozwinięcie. Edukacja i pedagogika, znalazły się współcześnie bowiem, w zapomnieniu i regresie, a nawet w wewnętrznym chaosie i na razie nie widać, nie tylko prób wyjścia z tej sytuacji, ale nawet konstruowania wartościowych zamierzeń i tendencji w dziedzinie modernizacji współczesnej edukacji. W takiej sytuacji, podjęcie prób konstruowania wartościowych zamierzeń i tendencji modernizacji, wymaga każdorazowo wywołania na ten temat rzeczowej dyskusji. Kuriozalna jest też niechęć, a nawet ataki ad persona, o czym wyraźnie pisze w swym opracowaniu prof. Wojciech Pomykało dawniej i obecnie na osoby inicjujące takie dyskusje.
Pole dyskusji i poszukiwań naprawienia sytuacji edukacyjnych, jest duże i wielostronne. Na kształt edukacji, nie tylko oddziałuje wielki kapitał, ale także tradycja kultury i rozwoju konkretnych społeczeństw. Takie potrzeby różnych środowisk, zwłaszcza terenów wiejskich środowisk, biedy materialnej i duchowej rodzin zaniedbanych, które rzadko staja się przedmiotem takiego zainteresowania wielkiego kapitału, który nie daje im szansy wyjścia z

osobowego i osobowościowego kryzysu też we współczesnych czasach.
Autor taki, jak prof. W. Pomykało, dobrze wywołuje i opisuje problemy i tereny, konieczne dziś, do szerszej analizy pedagogicznej. Jego tekst, jest potrzebny dla inicjowania analiz i wskazywania kierunku potrzeb zmian, koniecznych dla realizacji rozwoju procesu wychowania i kształcenia oraz teorii pedagogicznych. Takie opracowanie, w pełni zasługuje na opublikowanie, upowszechnienie w dyskusjach oraz analizach problemów, które podejmuje wspomniany autor w omawianym dziele.

Prof. dr hab. Józef Półturzycki
Warszawa, dnia 17.09.2019 roku

Rozdział 11
Podsumowanie i wnioski z dotychczasowej prezentacji losów i współczesnego położenia nowożytnego człowieka

W ramach naszej wędrówki, realizowanej w tej publikacji, odwiedziłem liczne kraje, przedstawiłem liczne osoby, postarałem się zaprezentować wiele problemów, nawiązałem do bogatych moich wspomnień koncentrując swoją uwagę, na próbie odtworzenia generalnych cech i właściwości nowożytnego człowieka. Rozpocząłem jednak tę wędrówkę od skupienia uwagi na pedagogice. Szukałem w niej odpowiedzi na pytanie: czy jej współczesny dorobek w naszym kraju, ale też poza naszymi granicami, stwarza warunki, zarówno rzetelnej oceny przeobrażeń, które przeszedł człowiek w swojej globalnej historii nowożytnej, jak też, na ile pedagogika stwarza metodologiczne, mocne podstawy zdefiniowania jego pożądanego kształtu dla obecnych i nadchodzących czasów.
Bliższa analiza wskazuje, że zwłaszcza polska, ale też światowa pedagogika, nie dają szans na rozwiązanie wspomnianych problemów. Okazało się, że pomyślne podstawy metodologiczne ich rozwiązania, we współczesnej pedagogice są marnowane przez radykalne odwrócenie się do nich tyłem przez licznych współczesnych pedagogów. Powiem więcej: ich większość. Mam na myśli też bagatelizowany współcześnie dorobek metodologiczny prof. Bogdana Suchodolskiego, który w stosunkowo dawnym okresie, zalecał pedagogom, zajęcie się problemem analizy tych wszystkich czynników, które kreują człowieka, a których znajomość przez wszystkich chcących kształtować jednostki i zbiorowości ludzkie, ma dla programowania tego kształtowania i jego realizacji szczególnie wielkie znaczenie. Postulował też jeszcze inne założenia metodologiczne, inspirujące pedagogów do zajmowania się definiowaniem wizji czasów, które dopiero nadchodzą i wyciągania z tego odpowiednich wniosków, inspirujących szeroki krąg wychowawczy dla skuteczniejszych niż dotąd działań

dydaktyczno-wychowawczych.
Jak się mógł przekonać Czytelnik tej publikacji, już zaraz na jej początku, stwierdziłem i udowodniłem, że współczesna, zwłaszcza polska pedagogika, nie tylko nie skorzystała z tych fundamentalnych dyrektyw metodologicznych B. Suchodolskiego, ale odwróciła się do nich tyłem. W tej sytuacji, nie mając szans wykorzystać dorobku pedagogiki do bliższej charakterystyki nowożytnego człowieka i kreacji metodologii definiowania jego pożądanego przyszłego kształtu oraz wyprowadzonego z tej metodologii bezpośrednich założeń tego kształtu, autor tej publikacji zmuszony został do samodzielnego odczytania w tym zakresie historycznego przekazu i wniosków, jakie z niego wynikają dla kreacji człowieka przyszłości. Rozpoczęła się więc wędrówka po tych wydarzeniach historycznych, z których relacje przekazane zostały Czytelnikom tego opracowania, natomiast które dla kreacji człowieka nowożytnego, miały i mają szczególne znaczenie. Dotyczyło to zwłaszcza specyficznych narodzin kapitalizmu i ustroju wobec niego alternatywnego w postaci ZSSR, szczególnego znaczenia II wojny światowej, dramatycznego współzawodnictwa dwóch konkurujących z sobą ustrojów.(kapitalistycznego i radzieckiego) Wielokrotnie też, podejmował autor tej publikacji problem doświadczenia chińskiego, rozpoczętego w 1978 roku, jako posiadającego szczególne znaczenie w kreacji człowieka przyszłości, choć niekoniecznie tak traktowanego przez jego twórców, nie mówiąc już o obserwatorach z zewnątrz.
Najważniejszą konkluzją, wynikającą z opisanych w tej publikacji doświadczeń kreacji człowieka i swoistego współzawodnictwa w tym zakresie jest to, co już dzieje się na linii – czołowe mocarstwo kapitalistycznego świata, czyli Stanów Zjednoczonych i współczesnych Chin. Nie idzie przy tym o realizowane coraz bardziej dramatycznie rozgrywanego współzawodnictwo miedzy tymi krajami i narodami, w sferze ekonomicznej i technologicznej, a o mało współcześnie widoczne, ale nabierającym znaczenia, współzawodnictwie chińsko-amerykańskim w najważniejszej dziedzinie, bo w sferze kreacji człowieka. Charakterystycznego dla obu narodów współzawodnictwo w wymienionym zakresie, które już ma, ale będzie miało w przyszłości dominujące znaczenie, posiada głębokie źródła oraz stanie się szybko najważniejsze w nadchodzących czasach. Oczywiście jego znaczącą podstawą jest rozwój gospodarczy i nabierający szczególnego znaczenia rozwój naukowo- techniczny. Obie te dziedziny współzawodnictwa są areną coraz bardziej nasilającej się konkurencji dwóch czołowych państw i narodów współczesnego świata. Widać jednak wyraźnie w tym zakresie wzrastającą przewagę strony chińskiej. Jednakże, jakby na drugim planie i w ukryciu obecnie pozostają głębsze źródła tych zjawisk. Wielki kapitał, głównie usytuowany w Ameryce Północnej, z natury rzeczy, nie tylko nie rozumie, ale też nie chce i nie może zrozumieć specyficznych źródeł przewagi rozwojowej Chin, w sprawach gospodarczych i naukowo-technicznych. Wcale nie jest to dziwne. W końcu w panoramie społeczeństwa chińskiego, pojawiła się i dynamicznie rozwija, klasa chińskich kapitalistów, co generalnie zaciera różnice pomiędzy współczesnym ustrojem północno-amerykańskim i chińskim. U części przedstawicieli klasy kapitalistów i wcale niemałej grupy ludzi pracy, dostrzega się różnice amerykańsko-chińskie, głównie z punktu widzenia liberalnej demokracji amerykańskiej i swoistego autorytaryzmu współczesnych Chin. Nie raz nawet próbuje się z tego wyciągnąć dość dalekie, z reguły mylne wnioski. Polegające na tym, że jeśli Ameryka Północna sięgnie po autokratyzm i populizm to rzekomo zapewni narodowi północno-amerykańskiemu i swojemu krajowi lepsze warunki rozwoju technologicznego i ekonomicznego niż obecnie się pogarszające i wyższe tempo rozwoju społeczno- gospodarczego, choćby zbliżonego do osiąganego przez współczesne Chiny. Nie ułatwiają też analitykom służącym współczesnemu

kapitałowi analizy chińskich doświadczeń ale też szerokiemu kręgowi społeczeństwa północno-amerykańskiego i innych krajów kapitalistycznych to, że Chińczycy, którzy od 1978 roku, dokonując przeobrażeń w swej ojczyźnie, dokonują to bardziej w pragmatycznym, niż teoretyczno-intelektualnym planie.
Znajduje to swoje odbicie w polskich recepcjach przeobrażeń, zachodzących we współczesnych Chinach. Najwybitniejsi polscy specjaliści, zajmujący się od dziesiątek lat Chinami, tacy jak Bogdan Góralczyk, Jan Rowiński, Krzysztof Gawlikowski i wielu innych, też gubią się wyraźnie, w rozpoznawaniu najważniejszych wątków chińskich przeobrażeń, dających Chinom możliwość o wiele szybszego rozwoju, niż występuje współcześnie w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Zatem Chiny w rezultacie nie tylko nie przestały być nadal niewykrywalną tajemnicą, zarówno dla północno-amerykańskich analityków, jak też uczonych wielu innych krajów, w tym naszej ojczyzny, nie mówiąc już o ludziach pracy bombardowanych dezinformacjami na temat współczesnych Chin. Jeden z wybitnych polskich ekonomistów, prof. Grzegorz Kołodko, próbując wgłębić się w arkana tej chińskiej tajemnicy, a nie radząc sobie z rozwiązaniem chińskiej zagadki z tego zakresu, współczesny ustrój chiński nazwał „chinizmem", co jest swoistym rodzajem ucieczki od tego trudnego i po części tajemniczego problemu.
Z punktu widzenia interesującej mnie w tym opracowaniu kwestii kreacji człowieka przyszłości i to zarówno wypracowania metodologicznych podstaw takiej kreacji, jak i wyprowadzenia z tej metodologii określonych wniosków, przedstawiona sytuacja, w dużej mierze uniemożliwia skuteczne wykonanie badawczego zadania dotyczącego wykrycia tajemnicy sukcesów współczesnych Chin. W ramach rozwiązywania tej zagadki, przede wszystkim uważam, iż należy stwierdzić, że w Chinach współczesnych, kreowany jest zupełnie inny ustrój społeczno-gospodarczy, niż ma miejsce we współczesnym świecie kapitalistycznym. Występujący w jego liberalnych, totalitarnych i mieszanych wariantach. Różnica polega na tym, że współczesny ustrój kapitalistyczny, charakteryzuje się jednostronną i głęboką dominacja kapitału nad pracą i w znacznym stopniu, nad podległą mu jednostronnie biurokracją. Jego ważną, nadrzędną cechą jest też realizacja maksymalnego zysku. Zasadniczo różni się ten ustrój od radzieckiego wariantu ustrojowego, który charakteryzował się panowaniem wyalienowanej coraz bardziej radzieckiej biurokracji nad światem ludzi pracy. Natomiast klasy kapitalistyczne, tam po prostu nie było.
Istota chińskiego ustroju, to próba wprowadzenia pewnej harmonii pomiędzy biurokracją, pracą i kapitałem. Harmonii historycznie bezprecedensowej. Już podejmowałem ten wątek w poprzednich częściach tej publikacji. Natomiast teraz chcę skonstatować, że jest to fundamentalna inność chińskich rozwiązań ustrojowych w stosunku do kapitalistycznych, zarówno w ich wariancie liberalnym, jak i populistyczno-totalitarnym. W obu wypadkach, kapitał jest zawsze dominujący. W Chinach jest częściowo ujarzmiony przez część biurokracji, zorientowanej zarówno na wspieranie nowej klasy kapitalistów w ich rozwoju a zwłaszcza w ich korzystnych działaniach na rzecz rozwoju gospodarczego i naukowo-technicznego. Jednocześnie wspomniana część chińskiej biurokracji, wykazuje realne zainteresowanie i nadrzędną troskę o poprawa bytu ludzi pracy, w skali i charakterze, nieznanej współczesnym kapitalistom, zwłaszcza w tym względzie przywołując porównywalny okres kapitalistycznej akumulacji pierwotnej. Ale ta nieporównywalność dotyczy też istniejący już po tym okresie powiedzmy sytuacji we współczesnych krajach Skandynawii. Mamy więc do czynienia z trudno realizowalną, ale rozwijaną wspomnianą harmonią w Chinach, w warunkach gdy we wszystkich krajach kapitalistycznych, występuje dominacja i to jednostronna dominacja kapitału nad pracą. Przybierająca mniej czy bardziej jaskrawą postać, ale występująca w każdym współczesnym

kraju kapitalistycznym Ale to ta harmonia i pełne okiełznanie tutejszych kapitalistów w ich dążeniach do maksymalnego zysku, a nie elementy autokratyzmu rzeczywiście występujące w chińskiej rzeczywistości, stanowią najważniejszą tajemnicę współczesnych sukcesów chińskiego narodu, ale też współczesnych chińskich władz.
Dalsze powodzenie i osiąganie sukcesów przez chińską alternatywę w ramach wielkiego współzawodnictwa chińsko – północno-amerykańskiego, w gruncie rzeczy współcześnie zależy od tego, na ile współczesna chińska władza, zdoła utrzymać wspomniana harmonię i nie dopuści pod żadnym pozorem, do realizacji przez chińskich kapitalistów zdominowania społeczeństwa chińskiego. Szczególnie zdominowania czy to przez chińską biurokrację (niezależnie czy partyjną czy państwową czy wszelaką inną chińskiego środowiska ludzi pracy, nie mówiąc już o dopuszczeniu do takiej dominacji przez wzrastającą w siłę chińska klasę kapitalistyczną).
Na razie nic nie wskazuje, aby taka perspektywa jednostronnej dominacji wisiała w chińskim mocno ciągle zatrutym powietrzu Ale takiej perspektywy nigdy nie należy lekceważyć. W Chinach też. Takiego dążenia chociażby niewątpliwie części współczesnych chińskich kapitalistów do maksymalnego zysku. Wizja realizacji średniej zamożności Chińczyka w dłuższej perspektywie, jest realna i możliwa tylko wtedy, jeśli wspomniana harmonia nie będzie ograniczana i likwidowana a będzie nadal skutecznie i dynamicznie rozwijana. W dużej merze to też zależy od tego, na ile poprawie bytu świata ludzi pracy w Chinach, będzie towarzyszyć i będzie wspomagać ten proces, dopracowanie się przez Chińczyków pomyślnej wizji człowieka przyszłości. Tworzenie metodologii takiej wizji i jej bezpośrednia kreacja, to zadanie szczególnie trudne. Albowiem, wymaga to rozwinięcia na szeroka skalę prac badawczych i projekcyjnych, które wymagają w tej dziedzinie kompletnego nowatorstwa. W ramach tego nowatorstwa, musi ono zostać wzbogacone i rozwinięte, nie tylko przez rozwijanie wspomnianej harmonii, ale dopracowanie się jego nowej i ciągle nowej coraz bardziej skonkretyzowanej wizji. Wiele do tego może wnieść wykorzystanie inspiracyjnego dorobku konfucjanizmu[1]. Jednakże z pewna korektą. Jeśli liberalizm indywidualny zachodni, polega na wyraźnej inspiracji dominacji celów, głównie materialnych ale też innych równie ważnych jak materialne aspiracje jednostki ludzkiej, nad jej celami zbiorowymi, to konfucjanizm zawiera orientacje odwrotną. Jej istota polega na tym, że głosi, że cele zbiorowe, uznaje jako dominujące które w myśl tej doktryny powinny górować nad indywidualnymi. U maksymalnie największej liczbie ludzi. Warunkiem osiągnięcia przez Chiny w dłuższej perspektywie zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie z dominującym we współczesnym świecie kapitalizmem, jest to, aby konfucjańska orientację na dominacje celów zbiorowych nad indywidualnymi, została wzbogacona propozycją swoistej harmonii celów indywidualnych i zbiorowych, materialnych i społecznych, narodowych i ogólnoludzkich. To nie jest sprzeczne z konfucjanizmem a może stanowić jego rozwinięcie i wzbogacenie w XXI wieku.
Współczesny świat, a zwłaszcza Chiny weszły w dominujący okres współzawodnictwa, sporu i walki o jego przyszłość. w przeciwieństwie do współczesnego wielkiego kapitału, który narzucił większości ludzi współczesnego świata swój ulubiony model ustroju i swoją dominację głównie ekonomiczną ale w ślad za nią wszystkie inne jej odmiany własnych celów realizowane, z reguły w sposób ukryty i zamaskowany w gruncie rzeczy coraz bardziej zagrażające interesom większości ludzi współczesnego globalnego społeczeństwa i jego narodom. Chiny muszą nie tylko przedstawić i zrealizować wizje innego modelu człowieka i społeczeństwa jak realizuje współczesny kapitalizm, ale tą wizje uczynić w pełni chińską rzeczywistością. Musi to być rzeczywistość przynosząca w efekcie realizacje wizji człowieka zupełnie innego, niż wdraża i

realizuje współczesny kapitalizm, ale bez ambicji i zamiaru jej przenoszenia i upowszechnienia za granicą Chin. Chinom to zresztą nie grozi. Posiadają one długowieczną tradycję swoistego izolacjonizmu od reszty świata i nic nie wskazuje, aby współpracując nie tylko z rządami, ale bezpośrednio z narodami współczesnego świata, miały by eksportować swoje rozwiązania ustrojowe a tym bardziej realizować eksport w delikatnej kwestii jak kreacja modelu człowieka przyszłości. Jednakże Chiny nie muszą je eksportować, aby po części były one importowane i importowały się same we współczesnym świecie. Tak jak bowiem do niesławnych kart przeszłości przeszedł radziecki system społeczno-gospodarczy, który nie potrafił rozwiązać fundamentalnych spraw człowieka swej ojczyzny i ojczyzn, tam gdzie został zwłaszcza przymusowo wyeksportowany, (dla przykładu do mojej ojczyzny)tak nadchodzi wielki czas weryfikacji rozwiązań eksportowych współczesnego kapitalizmu. A jest tego eksportu dużo o wiele za dużo z punku widzenia rzeczywistych interesów większości narodów współczesnego świata. Ale wyraźnie nadchodzi. Czas natomiast żywiołowego importu chińskich rozwiązań jeszcze nie nastał. Jednak do niego zaczyna być niedaleko. Natomiast kryzys współczesnego kapitalizmu pogłębia się. Staje się też coraz bardziej widoczny. Świat wchodzi w czas wielkich przemian.

Oczywiście jest to i będzie proces niełatwy. Różnorodna narodowościowo grupa wielkiego kapitału, stanowiąca trzon światowej klasy kapitalistycznej, wchłonęła w siebie najzdolniejsze jednostki ludzkie, z wielu narodów i narodowości. W tym w dużej mierze, w tym w dużej mierze ludzi narodowości żydowskiej, która zajmując się całe wieki obrotem gospodarczym i pieniędzmi, rozwinęła szczególnie skutecznie najbardziej cenną właściwość jednostek i zbiorowości ludzkich. To znaczy, zdolność do skutecznego, abstrakcyjnego myślenia. Nasz gatunkowy brylant w postaci rozwiniętego umysłu. Skutecznie wykorzystywany do realizacji wielu celów. Zwłaszcza w dziedzinie rozwoju naukowo-technicznego do których rozwoju ludzie tej narodowości wnieśli w czasach nowożytnych szczególny wkład. Znalazło to wyraz w składzie narodowościowym choćby noblistów. Ale też wnieśli ważny wkład do rozwiązań będących lub mogących być podstawą projektowania przeobrażeń społecznych, które po części dominują zwłaszcza w trudnych okresach historycznych dla ustroju kapitalistycznego, ale nie tylko kapitalistycznego.

Znamienne było, że wybitne jednostki a nawet geniusze o takim narodowych a ściśle narodowościowym rodowodzie, zarówno tworzyli podstawy zlikwidowania zagrożenia dla kapitalizmu po okresie akumulacji pierwotnej jak i w budowie radzieckiej alternatywy ustrojowej. To w dużej mierze z ich udziałem często kierowniczym nastąpiło w miarę łagodne przejście od okresu akumulacji pierwotnej z wszystkimi jej cechami grożącymi zniszczeniem kapitalizmu do jego liberalnego kształtu, pozwalającego klasie kapitalistycznej skutecznie podporządkować sobie losy ewentualnych przyszłych grabarzy ustroju kapitalistycznego, czyli proletariatu przemysłowego. Wręcz skutecznie uczestnicząc w przekształcaniu tego zagrożenia w wielki, historyczny sukces kapitalizmu. Zrealizowany przy znacznym udziale tego środowiska jako ważnej części samej „góry" światowej elity kapitalistycznej. W ostatecznym rachunku, najbardziej wpływowa część tego rodzaju kadr o wspomnianym pochodzeniu narodowościowym, wygrała też ostatecznie historyczny spór, a właściwie batalię radziecko-amerykańską, zwłaszcza w warunkach, gdy ich narodowi a ściślej narodowościowi bracia i siostry, przestali odgrywać dominująca rolę w radzieckim systemie społeczno-ekonomicznym.

A nastąpiło to ściśle definiując sytuacje pod koniec życia Stalina i po XX Zjeździe KPZR. Tą drogą kapitalizm ostatecznie zapanował nad światem. Było to w każdym razie jednym z

ważnym elementów pejzażu, który wtedy został ukształtowany.
Współcześnie, historyczny spór o przyszłość świata i człowieka, rozstrzygnie się w wielkim sporze elity kapitalistycznego świata, z elitą chińskiego społeczeństwa. Jak dotąd w planie gospodarczym i naukowo-technicznym, spór wygrywają Chińczycy. Nie wykorzystują oni jednak posiadanych możliwości w dziedzinie kreacji człowieka i to nie człowieka elit a człowieka szerokich kręgów własnego narodu, który stać się może, jeszcze bardziej niż obecnie, wielką siłą sprawczą rozwoju chińskiego narodu i jego ostatecznego zwycięstwa z kapitalistycznym konkurentem. Jednakże nie da się tego rozwiązać w pragmatycznym planie, a trzeba do tego stworzyć metodologie kreacji człowieka w nadchodzących czasach i wyprowadzić z niej bezpośrednio wizje bezprecedensowego historycznie modelu człowieka. Bez takiej pracy przygotowawczej nie da się stworzyć podstawy uratowania naszego gatunki i zapewnienia jego dalszego rozwoju.
A chińskie prace i doświadczenie w tym zakresie mogą okazać się najważniejsze w rozwiązywaniu tego fundamentalnego problemu. W publikacji tej zostały przedstawione pewne, wstępne propozycje z tego zakresu. Bardzo wstępne ale proponowane na drodze nieprzetartej w tym zakresie. Autor zachęca do lektury, dyskusji i sporu na te fundamentalne tematy. Jednocześnie ma aspiracje być obecny przy podejmowaniu rozwiązania omawianych problemów stworzenia całego instrumentarium realizacji kreacji takiego człowieka na bezkresnych obszarach współczesnych Chin. Będzie to śledził choćby z daleka ale chętnie też z bliska –tak jak miał ku temu okazje dotąd-i sądzi, że będzie miał okazje dalej Odegrać to może doniosłą role w dziejach nie tylko narodu chińskiego, ale w dziejach całej, współczesnej rolę ważnego bodźca dla pomyślnych dziejów całego gatunku ludzkiego. Stanowić to będzie zadanie trudniejsze, niż osiągnięcie przez naród chiński przewagi nad krajami kapitalistycznymi w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej, ale jest zadaniem wykonalnym i niezwykle ważnym. Najważniejszym z ważnych. I zapewne kierownictwo chińskie, przejdzie wcześniej, czy później do jego realizacji. Im wcześniej tym lepiej.

Spis treści książki

Rozdz.1 Współczesny, nowożytny, globalny człowiek na zakręcie dziejów społeczeństwa ludzkiego. Polska i światowa pedagogika współczesna wobec wielkich, historycznie bezprecedensowych wyzwań
Rozdz .2 Trudny ogólny bilans dotychczasowej kreacji człowieka ze szczególnym uwzględnieniem szczególnej roli w tym zakresie pierwszej fazy kształtowania kapitalistycznego społeczeństwa przemysłowego Europy Zachodniej i Ameryki Północnej
Rozdz. 3 Pierwsza faza kreacji specyficznego modelu człowieka w ustroju alternatywnym wobec ustroju kapitalistycznego
Rozdz. 4 Kulisy wybuchu i generalny przebieg II wojny światowej oraz jej generalne, osobowe i osobowościowe przesłanki i skutki
Rozdz. 5 Ostatnia, dominująca faza globalnego współzawodnictwa radziecko-kapitalistycznego z decydującym udziałem w nim północno- amerykańskiego udziałowca tego współzawodnictwa?
Rozdz. 6 Rola narodu polskiego w ostatecznej rozgrywce współzawodnictwa międzyustrojowego
Rozdz. 7 Chińska wiosna 1978 roku i jej konsekwencje dla dalszych losów chińskiego i globalnego człowieka

Rozdz. 8 Metodologiczne podstawy kreacji wizji człowieka przyszłości
Rozdz. 9 Nieodkryte dotąd powszechnie cechy i właściwości współczesnego człowieka
Rozdz. 10 Dlaczego nie opracowano dotąd wizji pożądanej osobowości człowieka nadchodzących czasów?
Rozdz. 11. Podsumowanie i wnioski z dotychczasowej prezentacji losów i współczesnego położenia nowożytnego człowieka

Przypisy:

[1] Szerzej na temat konfucjanizmu prof. Wang Deyou zastępca redaktora naczelnego Wydawnictwa Wielkiej Encyklopedii Chin, czołowy chiński konfucjanista pod którego naukową redakcją Wydawnictwo Wielkiej Encyklopedii Chin wydało jeden z kilkudziesięciu tomów tej encyklopedii poświęcony w całości konfucjanizmowi (w języku chińskim i angielskim) w wypowiedzi z 2007 r. wygłoszone na konferencji, na którą przybył na specjalne zaproszenie autora tej publikacji prof. Wang Deyou – przyjaciel autora tego opracowania uczestniczył we wspomnianej wielkiej konferencji realizowanej z udziałem polskich, chińskich, północno-amerykańskich , niemieckich i rosyjskich uczonych na temat „Chiny w globalnym świecie" Wstępne wystąpienie na tej konferencji wygłosił honorowy protektor tej konferencji Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej Pan Yuan Guisen. Obok prof. Wang Deyou uczestniczył w tej konferencji prof. Wang Hangbo czołowy chiński ekonomista i polityk gospodarczy który wygłosił na niej dwa referaty. Tematem wystąpienia prof. Wang Deyuo na tej konferencji była „Społeczna wartość konfucjanizmu w XXI wieku" Inicjatorem i naukowym kierownikiem tej konferencji był autor tego opracowania. Po konferencji ukazała się książka zawierająca całość materiałów konferencyjnych: „Chiny w globalny świecie", praca zbiorowa wydana pod kierownictwem naukowym Wojciecha Pomykało. Wydawnictwo Fundacji Innowacja i Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej. Warszawa 2008 r. Konferencja ta i udział prof. Wanga Deyou i wielu innych chińskich uczonych w realizacji procesu dydaktycznego uczelni, która organizowała tą konferencje była nieujawnionym ale rzeczywistym powodem nie przedłużenia jej działalności po 10 latach jej istnienia i wzrostu jej studentów z 400 w 1996 r do 10 tys. w 2009 r. oraz emitowania jej wykładów do 400 tys. odbiorców przez własną stacje telewizyjną „Edusat" nagrodzoną światową nagrodę czołowego koncernu satelitarnego z jednej z najbardziej znaczących, w ówczesnym świecie telewizyjnych stacji edukacyjnych w 2008 roku. Nagroda ta nie tylko nie pomogła otrzymać zgody na dalszą działalność tej uczelni ale utwardziła decydentów w jej utrzymaniu i bezwzględnym przestrzeganiu. Od tego też czasy Polska wyróżnia się z wszystkich krajów współczesnego świata, w który na mocy utrzymywanego rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego obowiązuj zakaz realizacji kształcenia na odległość w większym wymiarze niż 40% realizowanego programu dydaktycznego. Innymi słowy w Polsce nie może funkcjonować żadna szkoła wyższa realizująca pełny program kształcenia na odległość. Straty poniesione przez uczelnię, która w wyniku tego musiała zaprzestać działalności edukacyjnej eksperci Sądu Najwyższego ocenili na 15 milionów 501 tys. złotych.

***Wojciech Pomykało**, prof. dr hab., wybitny pedagog, prezes Fundacji Innowacja, wykładowca akademicki*